

POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Oktawian Nawrot (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Czubik

SSN Tomasz Przesławski

w sprawie z protestu B. J.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na 15 października 2023 r.,

przy udziale Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 7 grudnia 2023 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

[SOP]

UZASADNIENIE

B. J., pismem 25 października 2023 r. (data nadania w placówce pocztowej operatora wyznaczonego), wniósł do Sądu Najwyższego „o uznanie nieważności wyborów do Sejmu i Senatu RP ogłoszonych na dzień 15 X 2023 r.”.

Wnoszący protest zarzucił, że: 1) głosowanie pośrednie przez pełnomocnika jest sprzeczne z zasadą tajności, równości i bezpośredniości głosowania wyrażonymi w art. 96 ust. 2 Konstytucji RP; 2) Państwowa Komisja Wyborcza wydała wadliwe decyzje administracyjne zezwalające na rejestrację wskazanych w proteście Komitetów Wyborczych; 3) naruszenie przez pracownię IPSOS art. 115 Kodeksu wyborczego przez podanie 15 października 2023 r. o godz. 21⁰⁰ prognozowanych wyników wyborów; 4)

zaniechania przez Państwową Komisję Wyborczą obowiązku przedłużenia ciszy wyborczej do czasu zamknięcia ostatniego lokalu wyborczego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej; 5) dopuszczenia się przez okręgowe komisje wyborcze deliktów konstytucyjnych poprzez wydawanie kart do głosowania po północy 16 października.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 82 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. 2022, poz. 1277 ze zm., dalej: „k.wyb.”) przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wynik wyborów (pkt 1) lub naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów mającego wpływ na wynik wyborów (pkt 2).

Stosownie do powyższego, nie każda nieprawidłowość w działaniu organów wyborczych może stanowić podstawę protestu. Podobnie nie każde działanie, które z punktu widzenia indywidualnego odbiorcy oceniane być może jako niewłaściwe, wiąże się z naruszeniem ustawy. Jak wynika z przytoczonego przepisu ustawa przewiduje dwie okoliczności, z którymi wiąże możliwość wniesienia protestu przeciwko ważności wyborów. Pierwszą z nich jest dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, zaś drugą naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego.

Odnosząc się do pierwszej okoliczności, wskazać należy, że nie każdy czyn zabroniony, nawet jeżeli przez indywidualnego odbiorcę odbierany jest szczególnie negatywnie, podniesiony może zostać skutecznie w proteście wyborczym jako zarzut. Ustawodawca wyraźnie bowiem określił, że przedmiotem zarzutu może być wyłącznie czyn zabroniony będący przestępstwem, co oznacza zbrodnię lub występki. W konsekwencji wykroczenie nie może stanowić przedmiotu zarzutu podnoszonego skutecznie w ramach protestu przeciwko ważności wyborów. Co więcej, ustawodawca dokonał kolejnego ograniczenia stanowiąc, że przedmiotem zarzutu wyborczego może być wyłącznie zarzut

dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom. Przestępstwa te określone zaś zostały w rozdziale XXXI Kodeksu karnego – Przestępstwa przeciwko wyborom i referendum. Kolejnym ograniczeniem jest konieczność wpływu przestępstwa na przebieg głosowania, ustalanie wyników głosowania lub wyników wyborów.

Podobnie wąsko ujęta została druga z okoliczności warunkujących możliwość wniesienia protestu przeciwko ważności wyborów, czyli naruszenie przepisów ustawy Kodeksu wyborczego. Ustawodawca wyraźnie bowiem wskazał, że przedmiotem zarzutu może być wyłącznie naruszenie przepisu wskazanej ustawy który dotyczy głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Innymi słowy wnoszący protest nie może skutecznie powołać jako zarzutu naruszenia przepisu Kodeksu wyborczego, który nie dotyczy głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, a także dotyczącego głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, lecz niemającego wpływu na wynik wyborów.

2. Wskazać również należy, że zgodnie z art. 241 § 3 k.wyb. wnoszący protest ma nie tylko obowiązek sformułowania w nim zarzutów, o których była mowa w poprzednim punkcie, ale również przedstawienia lub wskazania dowodów, na których opiera swoje zarzuty. Niesprostanie przez wnoszącego protest tym obowiązkom, zgodnie z art. 243 § 1 k.wyb., prowadzi do pozostawienia protestu bez dalszego biegu.

3. Obowiązek rozpoznania przez Sąd Najwyższy protestu wyborczego w postępowaniu nieprocesowym oznacza w szczególności, że protest – jako pierwsze pismo w sprawie – powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, w tym zawierać ośnoję wniosku, wskazującą jednoznacznie jaki jest faktyczny zamiar wnoszącego pismo (wskazanie o co strona wnosi). Jednocześnie zauważyć należy, że zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 25 października 2023 r., I NZP 8/23, mającą moc zasady prawnej, w przypadku braków formalnych protestów wyborczych polegających na niespełnieniu ogólnych warunków, jakim odpowiadać musi każde pismo procesowe (art. 126 k.p.c.), nie wzywa się wnoszącego protest do ich uzupełnienia.

4. Powyższe regulacje bezpośrednio wiążą się z funkcją, jaką pełni protest przeciwko ważności wyborów. Postępowanie w sprawie protestu przeciwko

ważności wyborów ma bowiem na celu zapewnienie ochrony osobie uprawnionej do udziału w wyborach przed przestępstwami i deliktami, które utrudniają lub uniemożliwiają korzystanie z przysługujących jej praw w nieskrępowany i efektywny sposób. W związku z tym przedmiotem zarzutu powinny być takie okoliczności, wskutek których naruszenia doznał własny, rzeczywisty i aktualny interes prawny osoby wnoszącej protest.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, protest wyborczy, nie może mieć charakteru abstrakcyjnego, czyli ograniczać się do postawienia ogólnych zarzutów co do potencjalnych naruszeń Kodeksu wyborczego lub przestępstw przeciwko wyborom w skali całego kraju, o których wnoszący protest jedynie słyszał, a które nie mają żadnego związku z jego osobą. Innymi słowy przedmiotem protestu mogą być wyłącznie zdarzenia, których wnoszący protest osobiście doświadczył. Gdyby intencją ustawodawcy było umożliwienie inicjowania abstrakcyjnej kontroli ważności wyborów, to upoważniłby do wnoszenia protestów podmioty publiczne tradycyjnie stojące na straży interesu publicznego: Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich, Prezydenta RP itp.

Przyjęty przez ustawodawcę model protestu przeciwko ważności wyborom polega więc na sprawowaniu przez Sąd Najwyższy indywidualno-konkretnej kontroli ważności wyborów, nie ma natomiast podstaw prawnych do prowadzenia przez Sąd Najwyższy, w ramach postępowania z protestu przeciwko ważności wyborów, kontroli abstrakcyjnej (z wielu zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19; 20 października 2019 r., I NSW 117/19; 21 listopada 2019 r., I NSW 235/19; 28 listopada 2019 r., I NSW 201/19; 31 lipca 2020 r., I NSW 4722/20).

5. Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy wskazać należy, że protest ma charakter abstrakcyjny. Z jego uzasadnienia jednoznacznie wynika, że zarzucane nieprawidłowości nie dotyczyły wnoszącego protest, a zatem nie mogły przełożyć się na wykonywanie przez niego przysługujących jemu praw.

Ponadto, oparte wyłącznie na naruszeniu norm konstytucyjnych zarzuty wykraczają poza opisane w punkcie 1 niniejszego uzasadnienia ustawowe przesłanki wniesienia protestu przeciwko ważności wyborów.

6. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że zgodnie z art. 39 § 2 k.wyb. głosowanie odbywa się bez przerwy od godziny 7⁰⁰ do godziny 21⁰⁰. Stosownie zaś do art. 39 § 4 k.wyb., o godzinie zakończenia głosowania przewodniczący obwodowej komisji wyborczej zarządza zakończenie głosowania. Od tej chwili głosować mogą tylko wyborcy, którzy przybyli do lokalu wyborczego przed godziną zakończenia głosowania.

Z powyższego jednoznacznie wynika, że wyborca, który przybył do lokalu wyborczego przed godziną zakończenia głosowania, czyli w realiach sprawy przed godziną 21⁰⁰ może zrealizować swoje czynne prawo wyborcze. Jednocześnie obwodowa komisja wyborcza ma obowiązek umożliwienia takiej osobie realizację jej konstytucyjnego prawa.

Na naruszenie prawa do oddania głosu w opisanych wyżej okolicznościach stanowczo wskazał Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z 26 listopada 2015 r., III SW 108/15: „wnoszący protest, który przebywał w lokalu Komisji Wyborczej, mimo zarządzenia o zakończeniu głosowania, był nadal uprawniony do oddania głosu (...). Tym samym Komisja była zobowiązana do wydania mu karty wyborczej i udostępnienia urny wyborczej”.

7. Odnosząc się do trzeciego z podniesionych zarzutów, wskazać należy, że zgodnie z art. 500 k.wyb. ten, kto, w związku z wyborami od zakończenia kampanii wyborczej aż do zakończenia głosowania, podaje do publicznej wiadomości wyniki przedwyborczych badań (sondaży) opinii publicznej dotyczących przewidywanych zachowań wyborczych lub przewidywanych wyników wyborów, lub wyniku sondaży wyborczych przeprowadzanych w dniu głosowania podlega grzywnie od 500 000 do 1 000 000 zł.

Podkreślić należy, że – zgodnie z uwagami przedstawionymi w punkcie 1 niniejszego uzasadnienia – obok naruszenia relewantnych przepisów Kodeksu wyborczego, podstawą protestu przeciwko ważności wyborów może być dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego. Biorąc więc pod uwagę, że przedmowy występki uregulowany został w Kodeksie wyborczym, a tym samym nie należy do grupy przestępstw, o których mowa w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, uznać należy, że nie może on stanowić podstawy protestu przeciwko ważności wyborów.

8. Niezależnie od powyższego, Sąd Najwyższy w niniejszym składzie, wyraża pogląd, iż określony powyżej zakres protestu przeciwko ważności wyborów nie przekłada się automatycznie na zakres okoliczności branych pod uwagę przez Sąd Najwyższy podczas badania ważności wyborów w związku z podejmowaniem uchwały w tym przedmiocie. Zakres tych drugich jest bowiem szerszy. Orzekając o ważności wyborów do Sejmu i Senatu Sąd Najwyższy realizuje kompetencję wynikającą wprost z Konstytucji

Rzeczypospolitej Polskiej, a zatem ma obowiązek zbadać, czy także inne okoliczności, niewymienione w art. 82 § 1 k.wyb., wyznaczającym zakres i podstawę protestu wyborczego, miały wpływ na ważność wyborów.

Zważywszy na wagę zarzutów odnoszących się do możliwego naruszenia tzw. ciszy wyborczej, stanowisko Sądu Najwyższego w powyższym zakresie, przy podejmowaniu uchwały na podstawie art. 101 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jest zasadne.

9. Z powyższych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 243 § 1 zd. 1 w zw. z art. 258 k.wyb., postanowił jak w sentencji.

[ms]

[ał]